

Nr 9 (281) Wrzesień 2014 rok XXIV

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



70. ROCZNICA
OPERACJI KARPACKO-DUKIELSKIEJ
1944-2014

W 70. rocznicę Operacji Karpacko - Dukielskiej

W ramach obchodów 70. rocznicy operacji karpacko-dukielskiej w Muzeum Historycznym-Pałac w Dukli 23 września br. odbędzie się promocja książki „Dolina Śmierci” autorstwa Konrada Sikory.

Autor w swym eposie historycznym opisując wydarzenia września i października 1944 roku, tzw. Operacji Karpacko - Dukielskiej, podejmuje próbę konfrontacji tragizmu wojny z młodością żołnierzy i ich pragnieniem życia. Poemat epicki pisany na modłę klasycznej poezji zadaje pytania o sens wojny i źródła nienawi-

ści. Obejmuje pierwszą część bitwy, rozgrywaną się na ziemiach polskich. Zostaje zwieńczony krótką refleksją nad dziejami Europy. Promocja książki połączona będzie z projekcją filmu dokumentalnego o bitwie dukielskiej.

Na początku października planowana jest także pierwsza publiczna prezentacja por-

tału internetowego pod nazwą **Multimedialny przewodnik z 1944**. Bitwa o Przełęcz Dukielską na wieży widokowej w Wyżnym Komarniku. Portal (<http://www.dukla1944.com/>) powstał z inicjatywy Miroslava Klusáka - prawnika gen. Ludwika Svobody (dowódcy I Korpusu Czechosłowackiego w Operacji Karpacko - Dukielskiej). W projekt zaangażowanych jest szereg instytucji i osób prywatnych z Czech, Słowacji i Polski. Ze strony polskiej do projektu przystąpiły do tej pory miasto Krosno oraz gminy Dukla i Zarszyn. W projekcie bierze również udział Muzeum Historyczne - Pałac w Dukli. Na portalu będzie prezentowana historia bitwy o Przełęcz Dukielską. Oprócz informacji historycznych będzie prezento-

wał atrakcje turystyczne regionu, gdzie toczyła się bitwa, a także będzie pełnił funkcje przewodnika dla turystów.

Z kolei 25 października pod auspicjami Czeskiego Stowarzyszenia JEDNOTA w Brnie i Wojskowego Instytutu Historycznego w Bratysławie rozpocznie się marsz śladami czechosłowackich legionistów i walk o Przełęcz Dukielską w 1944 r. Marsz pamięci rozpocznie się z dukielskiego Muzeum, w kierunku Barwinka, na granicy planowany jest pierwszy przystanek, drugi zaś w dolinie śmierci w miejscowości Kapišová, a zakończy się w Svidniku. W marszu wezmą udział uczestnicy z Czech, Słowacji, Anglii i Polski, ale zaproszeni są wszyscy zainteresowani.

A.Ż.

Wiadomości z Gminy

Multimedialny przewodnik Bitwa o Przełęcz Dukielską 1944

Portal (<http://www.dukla1944.com/>)

Gmina Dukla, Zarszyn, miasto Svidnik i Krosno przystąpiły do realizacji projektu Bitwa o Przełęcz Dukielską w 1944 roku – wirtualny przewodnik do użytku internetowego i na urządzeniach mobilnych z GPS. Jego pomysłodawcą i koordynatorem jest prawnik gen. Ludwika Svobody Miroslav Klusak.

8 sierpnia br. odbyło się w Dukli spotkanie, w związku z realizowanym projektem do którego oprócz przedstawicieli w/w gmin przystąpiły również osoby prywatne i instytucje takie jak: Muzeum Historyczne-Pałac w Dukli i Muzeum Rzemiosła z Krosna. Miroslav Klusak zaprezentował zaangażowanie prac projektowych, ustalono również wstępną datę i miejsce pierwszej publicznej prezentacji przewodnika. Ma się ona odbyć 5 października na wieży widokowej w Wyżnym Komarniku.

Krystyna Boczar-Różewicz



Miroslav Klusak (po prawej) prezentuje postępy prac projektowych.

Przełęcz Dukla - Pogoń Lwów (1-2)

13 lipca o godzinie 14 na obiektach MOSiR Dukla rozegrane zostało spotkanie piłkarskie pomiędzy Przełęczą Dukla a Pogonią Lwów.

Inicjatorem spotkania z okazji jubileuszu 600 lecia urodzin świętego Jana z Dukli było Towarzystwo świętego Jana z Dukli. Święty Jan urodził się w roku 1414 w Dukli ale znaczną część swojego życia spędził we Lwowie, gdzie zmarł w roku 1484. Bardzo szybko jego kult się rozwinął we Lwowie. Do grobu świętego pielgrzymowali zwykli ludzie ale także władcy Polski min. Jan Kazimierz, Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan III Sobieski. Był nazywany cudotwórcą Rusi. We Lwowie znajduje się kościół św. Andrzeja, gdzie święty Jan przebywał i do którego pielgrzymowali wierni, prosząc o jego wstawiennictwo.

Pogoń Lwów to jeden z najstarszych polskich klubów piłkarskich. Został założony w 1904 roku. W swojej historii 4 krotnie zdobywała mistrzostwo Polski utrzymując się cały czas w ekstraklasie. Drużyna piłkar-

ska Pogoni do roku 1939 działała jako jedna z sekcji wielosekcyjnego LKS. W 1938 roku Związek Polskich Związków Sportowych przyznał Pogoni tytuł najlepszego i najbardziej zasłużonego klubu sportowego w Polsce. Założycielem pierwszych we Lwowie drużyn piłkarskich był nauczyciel Eugeniusz Piasecki, pierwszy prezes Pogoni. Najwięcej meczów w historii rozegrał Waclaw Kuchar – 1052, a strzelił 1065 bramek. Inni znani zawodnicy to Spirydion Albański, Michał Matyas, Edmund Majowski, Mieczysław Batsch.

Działalność Pogoni została reaktywowana w 2009 roku. Gra obecnie w III lidze. Prezesem jest Marek Horbań.

LKS Przełęcz Dukla została założona w roku 1947. Drużyna awansowała od klas najniższych do IV ligi, a raz była

ciąg dalszy na str. 5 ►

Złota myśl:

„Czy to nie jest wielka rzecz - znaczyć dla kogoś wszystko?”

Bruno Schulz

We wrześniowym numerze:

W 70. rocznicę Operacji Karpacko - Dukielskiej	2
Multimedialny przewodnik Bitwa o Przełęcz Dukielską 1944	2
Przełęcz Dukla - Pogoń Lwów (1-2)	2
Furką do Kuźnic.....	3
Jak obradowała Rada miejska w Dukli w 1939 r. od	4
Uczyć i wdrażać	5
Beskidzki kocioł.....	6
Jan Strycharski – lekarz z powołania.....	8
Wielki Dzień Pszczół.....	9
Wakacyjne spotkanie z kulturą Łemków	9
Nowości muzyczne w Dukli.....	10
Wakacje z Ośrodkiem Kultury.....	10
Ośrodek Kultury w Dukli informuje	10
Dożynki w Tylawie.....	10
Szóste miejsce dla MTB MOSIR Dukla	15
Horat MTB Marathon na Słowacji.....	15
Dlaczego „babie lato”?	16
Miroslaw Fornal najlepszy	17
Puchar Smoka w Skolyszynie	17
Cyklokarpaty – Wierchomla.....	17
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY	19
W pasiece	20
Myślą o zimie i wiośnie	20
W krainie rondla i patelni.....	20
Łowiectwo i ekologia	21
Dukla wczoraj i dziś.....	22

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301,

tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyn-dak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały - wyd. internetowe, Halina Cycak, Miroslaw Matyka, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Stanisława Zaniewicz, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 28 sierpnia 2014 r.

Udostępniono do sprzedaży 1. 09. 2014 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Zdjęcia archiwalne z Operacji Karpacko-Dukielskiej udostępniło Muzeum Historyczne-Pałac w Dukli.

Widziane z Cergowej

Furką do Kuźnic



Droga do Morskiego Oka. Fot. Internet

Zjechało, a właściwie zleciało na Chopina trochę Ameryki, Monika i Koleen, oczywiście z Atlanty. Tej od „Przemienęło z wiatrem”. To miasto na południu Ameryki, ale ono całkowicie normalne. Nigdy nie wyczulem tam ani tej opisywanej kiedyś atmosfery groźnego południa, ani klimatu dla Europejczyka nie do przyjęcia, ani jakiegoś zachłyśnięcia się sławą. Ot, normalne amerykańskie miasto z tysiącem swoich problemów, z przyjaznymi ludźmi, ładnymi ulicami, ciekawym otoczeniem, z klimatem w którym spokojnie wyżyje każdy Europejczyk. Moi mieszkańcy na spokojnym przedmieściu we własnym niewielkim domku, dojechać doń metrem, potem autobusem i resztę już na nogach. To ostatnie tylko dla przyjezdnych, tutejsi mają swoje samochody, jak zresztą każdy Amerykanin, albo prawie każdy.

Zwiedzania Krakowa nie było w planie, znają je na wylot, choć przecież poszliśmy na wawelskie wzgórze, bo stamtąd widok na miasto, na kopiec Kościuszki, a to przecież bohater naszych dwóch narodów i chyba jedyny Polak bliiski niemal każdemu Amerykaninowi. Z kolei Kraków już dobrze znany tej polsko - amerykańskiej parze, ona wszak tu nie po raz pierwszy, a Mo-

nika to krakowianka od stóp do głowy. Choć dziś w niej na pewno dużo więcej Ameryki niż Polski, wyjechała stąd jako młoda panienka krótko po maturze, najpierw osiadła w Houston (tym od lotów kosmicznych), potem przeniosła się do Atlanty, gdzie dziś prowadzi własny biznes. Do Polski, do Krakowa przylatuje z mężem niemal każdego roku, połażymy trochę po mieście, z przyjaciółmi jeszcze z tamtych lat. Monika spotka się w pubie, zaś Michael chętnie tam pójdzie, bo to i ładne dziewczyny i zawsze jakaś miejscowa ciekawostka. I nieodmiennie w krakowskim programie są polskie góry.

Pojechaliśmy więc do Zakopanego, nie liczyłem za bardzo ani na Kasprowy ani na Gubałówkę i wcale się nie prze-liczyłem. I tu i tu tłum ludzi do kasy, nie ma szans na wcześniejszy wyjazd niż pod koniec dnia. Kuźnice niby żadna atrakcja, ale stamtąd przynajmniej można gdzieś w góry. Idziemy na Kalatówki, stamtąd na Kondratówkę. A tam zapewniony ładny widok na Tatry, w tym i na Kasprowy, na Giewont od południowej strony, a tuż powyżej sympatycznego drewnianego schroniska ogromny głaz, który kilkadziesiąt lat temu

ciąg dalszy na str. 5 ►

Jak obradowała Rada miejska w Dukli w 1939 r. cd

Na czwartym posiedzeniu Rady miejskiej w Dukli 28 maja 1939 r. obecnych było 13, na ogólną liczbę 17 członków Rady, tym samym zgromadzenie mogło ważnie podejmować uchwały. Posiedzenie otworzył o godzinie 17.00 Przewodniczący Rady, przedstawiając załączony do zawiadomienia o posiedzeniu porządek obrad, w sprawie którego nikt nie zabrał głosu i tym samym Przewodniczący uznał porządek ten za przyjęty, przystępując do obrad. W następnym punkcie obrad przyjęto bez uwag i poprawek protokół z poprzedniego posiedzenia Rady.

Burmistrz Jan Strycharski przedstawił wniosek Zarządu miejskiego na subskrybowanie kwoty 1000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Jednogłośnie uchwalono subskrybowanie imieniem Gminy miejskiej kwoty 1000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, z równoczesnym zaciągnięciem pożyczki 1000 zł, aż do uchwalenia budżetu na rok 1939/40, na wpłatę uchwalonej subskrypcji oraz dalszą kwotę 500 zł na dar dla Armii przy uroczystym poświęceniu lotniska wojskowego w Krośnie, razem w kwocie 1500 zł jako krótkoterminową pożyczkę na zasilenie kasy (uchwała nr 12).

Po wyczerpaniu krótkiego porządku obrad, Przewodniczący Rady zamknął posiedzenie o godzinie 17.50.

Na piątym w 1939 r., a zarazem ostatnim przed wojną posiedzeniu Rady miejskiej w Dukli 27 lipca 1939 r. obecnych było 13, na ogólną liczbę 17 członków Rady, z tego; 2 usprawiedliwiło swą nieobecność a 2 nie uczyniło tego i tym samym zgromadzenie władne było ważnie podejmować uchwały.

Posiedzenie otworzył o godzinie 16.00 Przewodniczący Rady przedstawiając, że przed-

miotem obrad, na skutek interwencji dowództwa batalionu KOP stacjonującego w Dukli, będzie sprawa utrzymania porządku i czystości na ulicach (chodnikach i jezdniach) i usunięcia zgarniętych nieczystości. Burmistrz odczytał przepisy ustawy z dnia 31 marca 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. Nr 24, poz. 210), według których utrzymywanie porządku i czystości na połowie szerokości ulicy (chodnika i jezdnii) wzdłuż nieruchomości oraz usuwanie zgarniętych nieczystości, należy do właścicieli nieruchomości. Jednakże Gmina może, jak zaznaczył Burmistrz na podstawie uchwały Rady miejskiej, przejąć od osób do tego zobowiązanych utrzymywanie porządku i czystości na ulicach i placach oraz usuwanie nieczystości z nieruchomości i nałożyć na te osoby opłaty z tytułu zastępczego wykonywania przyjętych przez Gminę obowiązków. W tym miejscu obrad zabrał głos obecny na posiedzeniu dowódca batalionu KOP, w pierwszej kolejności dziękując za pomoc przy zakwaterowaniu wojska w Dukli. Następnie zwrócił się o wydanie przepisów w kierunku utrzymywania czystości i porządku; tak wzdłuż domów, jak na ulicach i placach i podniesienie przez to stanu sanitarnego oraz estetycznego wyglądu miasta. Jednocześnie wyraził nadzieję, że współzycie pomiędzy przybyłym wojskiem a mieszkańcami Dukli będzie dobre.

Po wystąpieniu majora Wacława Majchrowskiego rozgorzała dyskusja. Głos zabrał radny Kurz, przyznając, że utrzymywanie większej niż dotychczas czystości w mieście jest konieczne i stawia wniosek aby Gmina przejęła od właścicieli nieruchomości obowiąz-



Ks. Antoni Tyrowicz - burmistrz Dukli do 1934 r.

zek utrzymywania czystości i porządku na chodnikach i placach oraz wywożenia nieczystości z nieruchomości i nałożyła na właścicieli nieruchomości opłaty. Radny Głód sprzeciwił się wnioskowi radnego Kurza i wniósł aby właściciele nieruchomości sami utrzymywali czystość i porządek według postanowień ustawy. Wiceburmistrz Smulowicz również sprzeciwił się przejściu przez Gminę od właścicieli nieruchomości wymienionych obowiązków z uwagi na odpowiedzialność karną w razie jakiegoś wypadku. W toku dyskusji głos zabierali także: ławnik Matzner oraz radni Stoff, Kawecki, ks. Tyrowicz i Kurz. Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski radnych: Kurza i Głoda. Rada miejska uchwaliła przejście od osób do tego zobowiązanych utrzymywanie porządku i czystości na ulicach i placach oraz usuwanie nieczystości z nieruchomości, z tym że Zarząd miejski ustalić miał

Janusz Kubit

Przełęcz Dukla - Pogoń Lwów

► dokończenie ze str. 2

bliska awansu do III ligi. W IV lidze drużyna występowała przez 7 lat. W klubie prowadzona była i jest nadal praca z drużynami młodzieżowymi juniorami i trampkarzami. Zasłużonym i wielce oddanym działaczem klubu i prezesem przez ponad 30 lat był Stanisław Piesik. Klub dopracował się takich wychowanków jak: Jan Dembiczak, Bogusław Brągiel, Jerzy Pietruszka, Ryszard Ciuła, Adam Bogacz, Andrzej Leśniak, Witold Kolanko, Krzysztof Jakiela, Kamil Walaszczyk, którzy przeszli do klubów grających w wyższych klasach. Obecnie prezesem jest Wiesław Jakiela. Przełęcz grała w IV lidze, obecnie klasa okręgowa.

Mecz Przełęcz z Pogonią stał na dobrym piłkarskim poziomie i dostarczył kibicom ciekawych wrażeń. Wygrali goście 2:1. Gwardian dukielskiego sanktuarium o. Micheasz Okoński, prezes Towarzystwa świętego Jana z Dukli Władysław Turek (inicjator meczu) i Prezes Przełęczu Wiesław Jakiela wręczyli obydwu drużynom okolicznościowe upominki. Posiłek dla obydwu drużyn ufundował pan Józef Głowa, Zajazd Galicja. Na stadionie kibicowali także pani senator Alicja Zajac, poseł na sejm RP Bogdan Rzońca i burmistrz Dukli Marek Górak. Organizatorzy dziękują pracownikom MOSiR Dukla, działaczom klubu, sponsorom, którzy przyczynili się do rozegrania tego spotkania. Sponsorem strategicznym było województwo podkarpackie przestrzeń otwarta, banery i balon promujący towarzyszyły spotkaniu.

Stanisław Kalita

Uczyć i wdrażać

Wkraczając w kolejny rok szkolny warto zastanowić się nad tym, co w poprzednim było bardzo dobre (a było tego wiele) i należy koniecznie kontynuować w szczególny sposób. Takim wydarzeniem na pewno był **II Szkolny Turniej z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej** dla uczniów z klas IV, V i VI. Jak za pierwszym razem odbył się dzięki pomocy pana Łukasza Derwicha i pana Rafała Jakubowicza, którzy społecznie koordynowali całym przedsięwzięciem. Bardzo ciekawie rozwija się regulamin i cały przebieg turnieju. Mia-

nowicie, ten, który odbył się w czerwcu (zdjęcia na stronie ZS nr 1 w Dukli) opierał się na faktycznych, uporzonych sytuacjach, które mogłyby mieć miejsce w różnych miejscach, tj. na terenie budynku szkoły, na boisku szkolnym i na placu zabaw.

Uczniowie wchodzący w skład drużyn klasowych mieli przeanalizować i dokonać czynności operacyjno-ratunkowych na pięciu stanowiskach wypad-

kowych, takich jak: RKO- masaż serca, wypadek rowerowy, atak padaczki, złamanie nogi oraz krwotok z nosa.

Należy przyznać, że efekty pracy uczniów były bardzo wysokie, zaangażowanie bardzo ogromne, a co za ty idzie punktacją i oceną bardzo wysoka. Wiadomym jest, że „trening czyni mistrza”, co ma głębokie potwierdzenie również na tej płaszczyźnie działania.

Na każdym stanowisku przebieg manewrów oceniali wysoko wyspecjalizowani fachowcy.

Bardzo dziękuję za pomoc, pracę, a tym samym współpracę z naszą szkołą: p. Łukaszowi Derwich, p. Rafałowi Jakubowicz, p. Zdzisławowi Dębskiemu, p. Waldemarowi Olszewskiemu - ratownikom GOPR, p. dyrektorowi Lucynie Głód, p. Joannie Czaja i p. Bożenie Śnieżek- wykwalifikowanym pielęgniarkom, p. dyrektorowi Michałowi Szopa, p. Jackowi Koszczan, p. aspirantowi Marcinowi Krężel p. młodszemu aspirantowi Dominikowi Kozielec oraz p. Jerzemu Pietruszce.

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

oderwał się od Giewontu, potoczył w dół i zatrzymał się kilka metrów od drewnianego budynku. Gdyby jeszcze trzy, cztery metry, nie byłoby by ani schroniska ani ludzi tam wówczas przebywających. Nie wiem jak dziś, bośmy do schroniska nie zaszli, ale kiedyś słynny był tamtejszy piernik. To zresztą jedno z najsympatyczniejszych tatrzańskich schronisk, z kolei najmniej widzi mi się tu Chocholowska, choć prowadziłem tam niejedno szkolenie narciarskie mimo, że tereny dla narciarzy tam akurat nie najciekawsze. Narciarstwo w Tatrach, to wciąż głównie Kasprowy, przejeżdżałem tam na nartach całą młodzież, potem przeniesiłem się w góry słowackie, z czasem we włoskie Dolomity i francuskie Alpy.

Tę część Tatr dziś sobie darujemy i postanawiam - Morskie Oko. Autobusem do Łysej Polany, stamtąd pieszo szosą w kierunku jeziora. Chcę mojej młodzieży pokazać kawałek najładniejszej Polski, bo te wystające jakby z wody jeziora ogromniaste szczyty muszą na nich zrobić wrażenie. A juści... Z Łysej do jeziora jeżdżą tylko góralskie furki, ale kolejka do nich taka, że dzień minie, a my jeszcze w kolejce. Zaczynamy marsz, ale po chwili konstatuje, że nie ma szans na dotarcie na czas, przed wieczorem trzeba być w Zakopanem, aby na wieczór dotrzeć do Krakowa. To jednak dziki kraj, tak pomyślałem w tamtej chwili o tym podgłupiastym polskim polityku, który tak właśnie wyraził się o

Tak ukierunkowana praca przynosi wysokie efekty a najważniejszy z nich to umiejętność uratowania życia ludzkiego.

Życzymy sobie wszyscy wzajemnie, aby rozpoczynający się nowy rok szkolny 2014/2015 był udany, bardzo bezpieczny i pełen radosnych przeżyć.

Józefa Winnicka-Sawczuk
ZS nr 1 w Dukli

własnym kraju. Ale w tym trochę racji. Z kolei każdy Polak, który zjedzie pod Tatry, musi zaliczyć Morskie Oko.

A tak nawiasem ów „polityk”, to jeden z najmniejszych wśród nich wszystkich.

Rezygnujemy z Morskiego Oka, opisuję moim gościom najlepiej jak umiem piękno tego miejsca, ale to beznadzieja - może Kasprowicz, może Tuwim, może Goszczyński, więc daję sobie spokój.

Przysiadamy w jakiejś knajpce na Krupówkach, popijamy czerwone wino i tak myślę sobie, jak to dobrze wracać busem.

Dziś nie ma problemu komunikacyjnego na trasie Kraków - Zakopane, dziesiątki pojazdów w obie strony, co kilkadziesiąt minut bus, spokojnie można wsiąść na jego miejskiej trasie, jazda trwa nieco ponad półtorej godziny, można się zdrzemnąć, poczytać albo pomyśleć jak bardzo zmieniła się polska wieś w ostatnich kilku dziesięcioleciach. Jedyne droga do Zakopanego nie wiele się zmieniła, dwupasmówka tylko w niewielkiej jej części i za bardzo nie więcej tu już zrobić nie można. Jest co prawda droga alternatywna przez Witów i Chocholów, z ominięciem Nowego Targu, ale mało kto z niej korzysta. Zaś samo Zakopane, cokolwiek by z nim zrobić i obrydzić dla turystów, narciarzy i różnej maści wczasowiczów, pozostanie już na zawsze miastem kultowym. W którym trzeba bywać, a na pewno już się pokazać.

I choćby spaliło się jeszcze sto „Watr” (znana zakopiańska knajpa, zresztą na zewnątrz nie widziałem żadnych śladów ognia, który rzekomo miał ją kilka dni temu zniszczyć), choćby przyszedł jeden i drugi kataklizm, huragan, potop i sto wojen, do Zakopanego i do „Watry” ciągnąć będą tłumy turystów i bywalców. Ze mną na czele, choć jak mówię nie przepadam za samym miastem, knajpy mnie nie ciągną, ale w Tatry będę jeździł do samego końca.

Zbigniew Ringer

Beskidzki kocioł

Jeden z tragiczniejszych epizodów bitwy o Przełęcz Dukielską

W każdym środowisku kolekcjonerskim, z chwilą jakiegoś małego odkrycia ponownie przewracamy karty historii, odżywają wspomnienia, nasuwa się refleksje. Kilka lat temu natrafiłem na dobrze zachowane negatywy zdjęciowe. Kiedy je obejrzałem, onieamiałem przez chwilę z wrażenia. Żołnierzy radzieckich z II wojny światowej nieczęsto można oglądać na zdjęciach, to nie to co armia niemiecka fotografowana i fotografująca się przy niemal każdej nadarzającej się okazji. Nic dziwnego, skoro nie było oddziału, w którym niemiecki oficer czy podoficer nie miałby aparatu fotograficznego. Natomiast reżim i żelazna dyscyplina utrzymywana przez wojskowe władze polityczne w oddziałach Armii Radzieckiej nie zezwalały nawet pomarzyć o tym. Tym bar-

dziej zdumiony byłem, kiedy po wywołaniu owych negatywów wszedłem w posiadanie ok. 100 zdjęć i to zdjęć wykonanych w naszej okolicy, a dokładniej we wsi Iwonicz. Tu bowiem stacjonowała część oddziałów 38 Armii pod dowództwem generała płk Kiryła Moskalenki, wchodzących w skład I Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa. Zdjęcia te wykonał koźcem sierpnia 1944 roku pan Józef Trygar, fotograf – amator z Iwonicza Zdroju. Zdjęcia przedstawiają żołnierzy radzieckich, którzy uzupełniając swoje stany osobowe oddziałów, zaopatrzenie w sprzęt, broń i amunicję na krótko zatrzymały się przed wyruszeniem do natarcia na południe ku granicy z Czechosłowacją. Właśnie za sprawą tych zdjęć chciałbym przypomnieć o tym co wydarzyło się w na-



Grupa żołnierzy radzieckich – u najwyższego z nich zwraca uwagę wtknięty za pas zdobyczny niemiecki pistolet P-08 Parabellum kal. 9 mm. Obok niego z lewej starszy sierżant-gwardzista, za pasem rewolwer Nagant wz. 1895, kal. 7,62 mm, typowa broń krótka Armii Radzieckiej.

szym regionie dokładnie 70 lat temu. Tutaj bowiem rozegrała się bitwa o Przełęcz Dukielską, była to jedna z najkrwawszych i najbardziej dramatycznych bitew jakie stoczono na ziemiach polskich u schyłku II wojny światowej z hitlerowskim najezdźcą, których los w tym czasie był już z góry przesądzony, a zwycięstwo okupiono ogromną ofiarą krwi walczących z nimi Rosjan, Czechów i Słowaków. Bitwa ta w historiografii wojskowej określana jest jako operacja dukielsko-preszowska. Większość zdjęć ukazuje zwyczajnych żołnierzy, ale wśród nich są również gwardziści, a więc żołnierze jednostek wojskowych posiadający tytuł gwardyjski. Naczelne dowództwo Armii Radzieckiej przyznawało je od jesieni 1941 roku za wybitne osiągnięcia bojowe. Jednostki Gwardii posiadały osobną numerację. Na kilku zdjęciach widać żołnierzy I Korpusu Kawalerii Gwardii dowodzonego przez generała lejtnanta Wik-

tora Baranowa, którzy brali bezpośredni udział w bitwie o Przełęcz Dukielską. Jeden z ciekawszych epizodów operacji dukielsko-preszowskiej dotyczył tego właśnie Korpusu, który w sile dwóch dywizji 1 i 7, wykorzystując niewielki wylom we froncie pod Iwłą, wdarł się nocą z 11 na 12 listopada 1944 roku w głąb obrony niemieckiej i do godzin rannych 13 listopada posunął się tak daleko (ok. 20 km), że znalazł się na tyłach wroga przekraczając granice państwa w rejonie Baraniego i Niżnej Polianki. Próba połączenia się z powstańcami słowackimi nie powiodła się. Wejście Korpusu Kawalerii w wylom nie było należycie zabezpieczone, przy tym kawalerzyści wzięli ze sobą niewiele broni ciężkiej i tylko część taboru z amunicją. Całe zaplecze ogniowe stanowiło 6 dział połowych, 14 dział pułkowych, dwa moździerze 120 mm i tylko 3 haubice, które wkrótce trzeba było zakopać ze względu na brak



Gwardzista, dwukrotnie odznaczony medalem „Za odwagę”

amunicji. Trudne warunki terenowe, góry, głębokie jary, potoki do tego fatalna pogoda – ciągle deszcze, błoto uniemożliwiały szybkie wycofanie się. Nie pomogło nawet wsparcie 70 Gwardyjskiej Dywizji Piechoty. Już 14 listopada 1944 roku niemieckim oddziałom udało się wyjść na odcinek przełamania w rejonie Głojsce i Łysej Góry i odciąć obie dywizje od głównych sił 38 Armii. Odtąd Korpus walczył w całkowitym okrążeniu, najpierw w rejonie Żydowskiego potem Huty Polańskiej i Wilsznii. W oddziałach Korpusu szybko wyczerpały się zapasy amunicji i z chwilą gdy 8 Dywizja Pancerna Wehrmachtu ściągnięta 16 września 1944 spod Krakowa odzyskuje Kąty i Myscową jedyną pomoc dla okrążonych mogła nadejść tylko drogą powietrzną. Co noc samoloty Po-2-tzw. kukuruźniki dokonywały zrzutów amunicji, żywności i medykamentów. Pierwszej nocy 16 września wykonano 72 loty z pomocą, potem każdej nocy okrążeni gwardziści rozpalali ogniska dla lotników, co noc odbierano zrzuty. Beskidzki kocioł trwał do 24 września 1944, kiedy to w godzinach rannych Korpus przeszedł do natarcia w kierunku Tylawy. Mimo wsparcia silnym atakiem lotniczym samolotów startujących z Krosna i zmasowanym ostrzałem artyleryjskim Korpus ponosi

ciężkie straty w ludziach, sprzęcie i koniach dochodzące do 40%. W tym samym czasie na spotkanie z nim przebijają się 14 Brygada Pancerna Gwardii. Nocą z 24 na 25 września 1944, po zaciętych walkach, brygada ta opanowała Smereczne i połączyła się z oddziałami Korpusu Kawalerii. Przełamanie frontu przez I Korpus Kawalerii było na pewno spektakularnym sukcesem w pierwszej fazie operacji, ale w zasadzie nie miało znaczącego wpływu na dalszy rozwój wydarzeń.

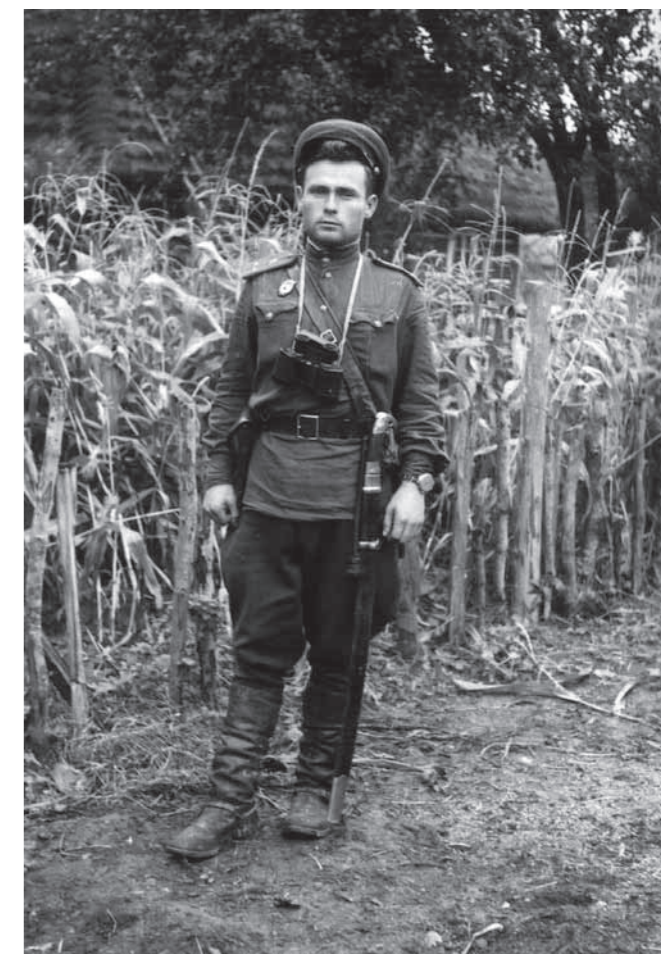
Operacja dukielsko-preszowska zaplanowana pierwotnie na 5 dni trwała 3 miesiące, zakończyła się 28 listopada 1944 roku nad rzeką Ondawą na Słowacji, ale nie cała Dukielszczyzna była już wolna. Linia frontu ustabilizowała się i biegła między Polanami i Myscową, Iwłą, Głojskami i Łysą Górą. Dukla i okolice pozostawały więc nadal pod ostrzałem niemieckiej artylerii. Dopiero w połowie stycznia 1945 roku w wyniku wielkiej ofensywy zimowej wojska radzieckie wyzwoliły ostatnią wieś Myscową. W walkach wyłącznie w obrębie Beskidu Dukielskiego zabitych zostało 18 tys. żołnierzy radzieckich, I Korpus Czechosłowacki stracił 2 tys. żołnierzy. Wielu z nich spoczęło na cmentarzu wojennym w Dukli. Warto przypomnieć, że miasto nasze z wojennej pożogi odetchnęło 20 września 1944, kiedy to 4 radziecki Korpus Pancerny wdiera się do Dukli od strony Jasionki. Jednocześnie od północnego zachodu czyli, od strony wzgórza 534 wkracza I brygada Pierwszego Korpusu Czechosłowackiego, a od strony Równego czeskosłowacki batalion pancerny.

Może nie wszyscy wiedzą, że 6 października 1959 roku prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny odznaczył Duklę medalem „Bohaterów Walk o Przełęcz Dukielską”. Dyplom nadania i medal ten można zawsze obejrzeć wystawiony w specjalnej witrynie holu korytarza na I piętrze Urzędu Miejskiego w Dukli.

Wiesław Kopczyk



Szeregowy żołnierz Armii Radzieckiej – na ramieniu pistolet maszynowy PPSz-41.



Radziecki oficer- lejtnant gwardzista Kawalerii, przy pasie szabla kawalerska wz. 1927(szaszka) i rewolwer Nagant wz.1895.



Radziecki podoficer Kawalerii odznaczony medalem „Za odwagę” i Orderem Sławy.

Jan Strycharski – lekarz z powołania

Pokolenie mojej mamy mieszkające na Dukielszczyźnie bez wyjątku pamięta dr Jana Strycharskiego, który przybył do Dukli w okresie międzywojennym i leczył ludzi bez względu na to czy byli biedni, czy bogaci. Był także ostatnim burmistrzem przed wybuchem II Wojny Światowej. Pamiętam jak moja babcia wspominała talent medyczny doktora, którego diagnozy były zawsze trafione. Trochę obecnie zapomniany, zasługuje z pewnością na wspomnienie i pamięć.

Jan Strycharski urodził się 26 czerwca 1873 r. w. w małym dworku, w podkrakowskiej wsi Regulice, był jednym z trzynaściorga dzieci Heleny i Jana Strycharskich. Jan Strycharski ojciec przyszłego lekarza zarządzał majątkiem Regulice, kiedyś należącym do rodziny. Majątek rodziny Strycharskich: Rzeczki, k/Tenczynka, Sanki, Grojec, Rudno, Regulice i 7 szybów w Tenczynku zostały prawie w całości poświęcone przez dziadka przyszłego lekarza Szymona Strycharskiego na uzbrojenie pułku kawalerii w czasie Powstania Styczniowego. Pozostała część skonfiskował zaborca po upadku powstania. Pozostały jedynie Rzeczki, w których Szymon żył do śmierci w 1879 roku. Jeszcze za jego życia Jan Strycharski (ojciec lekarza) wziął w dzierżawę wieś Regulice.

W dworku, w Regulicach było sporo dzieci, stąd też częstym gościem u państwa Strycharskich był lekarz z pobliskiej Alwerni Oszacki zaprzyjaźniony z rodziną. Kiedy zachodziła taka potrzeba tzn. kiedy niedomagało któreś z dzieci, posyłano z dworku konie i powóz po doktora. Pewnego dnia posłano po doktora Oszackiego, bo właśnie któreś z dzieci zachorowało. Doktor przybył niezwłocznie przebadał dziecko, zaaplikował lekarstwa i miał zostać na wieczór, aby zagrać w preferansa (gra karciana przypominająca trochę bridge). Zanim podano kolację, gromada dzieci obległa doktora, bo chociaż się go bali, może nie tyle jego co rycynusu,

który bezlitośnie im aplikował i który zawsze stał w wielkiej butli w spiżarni, to bardzo lubili z nim rozmawiać. Doktor pytał o różne sprawy starsze dzieci. Tym razem przyszła również kolej na już 8 letniego Jasia. *No a ty synku kim chciałbyś być?* – zapytał doktor. *Ja, doktorem takim jak pan doktor* – odpowiedział Jasiu. *A to bardzo trudna sprawa. Jeśli chcesz być doktorem to musisz zjeść kromkę chleba posmarowanego pająkami* – zażartował dr Oszacki. Lekarz rozmawiał z innymi dziećmi. Państwo Strycharscy i lekarz po kolacji zajęli się preferansem, dzieci poszły spać. Za kilka dni pod dom dr Oszackiego zajeżdża bryczka od państwa Strycharskich z prośbą o natychmiastowy przyjazd do Regulic, bo mały Jaś jest poważnie chory. Lekarz stwierdził groźne zatrucie. Matka pani Helena wymieniła wszystkie potrawy, którymi dzieci były karmione, ale nie było tam nic co mogłoby spowodować tak ostre zatrucie. Zapytano także Jasia, czy przypadkiem nie jadł zielonego agrestu, porzeczek, czy jakichś innych owoców. Nic takiego nie jadł odpowiadał. *A co zjadłeś, czego nigdy nie jadłeś wcześniej?* – zapytał doktor. *Chleb posmarowany pajączkami* – padła odpowiedź. Oszacki złapał się za głowę. *Pan doktor powiedział, że tak trzeba zrobić, gdy się chce być lekarzem – a ja chcę być.* Jaś wyzdrowiał i w niedługim czasie wyjechał do Krakowa, początkowo na stację do ciotki, gdzie mieszkali już starsi bracia, uczęszczający wszyscy do

gimnazjum im. Sobieskiego. Później cała rodzina przeprowadziła się do Krakowa. Ojciec Jana był księgowym w dużej przemysłowej firmie żelaznej mającej siedzibę w Sukiennicach. Skończył gimnazjum z wynikiem celującym. Nie lubił jedynie języka niemieckiego, chociaż znał go doskonale. Podjął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studiując korzystał z podreęczników prawie wyłącznie w języku niemieckim. Mówić całe życie po niemiecku nie lubił, robił to tylko w ostateczności. Okazało się, że lekarz to dla niego nie tyle zawód co powołanie. Po ukończeniu studiów i otrzymaniu dyplomu i tytułu doktora nauk medycznych rozpoczął pracę w Collegium Medicum UJ w Krakowie i ze względu na swoje niezwykle zdolności manualne został w Katedrze Chirurgii. Jego opiekunem naukowym był prof. Stanisław Pareński światowej sławy internista i prof. Tadeusz Browicz, anatomopatolog, odkrywca pałeczki duru brzuszego, autor opublikowanego w 1905 roku *Słownika lekarskiego polskiego*. Profesorowie wiedzieli, że Strycharski to niezwykle utalentowany i pracowity człowiek i że powierzenie jemu Katedry to właściwy wybór. W krótkim czasie okazało się, że Jan Strycharski jest chory na gruźlicę, w tej sytuacji nie mógł pracować na uczelni, a nawet w dużym mieście. Musiał wyjechać w okolice górską. Profesor Pareński powiedział do niego: *No Strycharski katedra przepadła, ale to co ty możesz zrobić ze swoją wiedzą i umiłowaniem zawodu wierz mi więcej jest warte i więcej przyniesie pożytku ludziom, kochany mój, niż myślisz.* Profesor polecił mu Duklę jako miejsce zamieszkania. Zanim trafił do Dukli był na kuracji we Włoszech w Abacji (dzisiejsza Chorwacja miasto Opatija).



Dr Jan Strycharski

Wuj Jan był

dwa razy żonaty – opowiada jego bratanek Jan mieszkający w Nowym Targu. *Z pierwszego małżeństwa miał troje dzieci: Włodzimierza, który był lekarzem, Janinę - nie wiem dokładnie co z nią się stało i Tadeusza, który był farmaceutą. Młodszy syn miał przed wojną aptekę w Krakowie na rogu Dietla i Starowiśniej. Z nim jedyńm spośród dzieci wuja z poprzedniego małżeństwa miałem kontakt. Kiedy po wojnie apteka została upaństwowiona był jej kierownikiem. Maria druga żona doktora była siostrą mojej mamy Heleny, a ojciec Bolesław był jego starszym bratem. Ojciec był właścicielem zakładu mechanicznego w Nowym Targu i zajmował się handlem samochodami przed wojną. Po wojnie kiedy zakład upaństwowiono został nauczycielem zawodu w swoim zakładzie, gdzie utworzono państwową Zasadniczą Szkołę Zawodową. Do Dukli wuj przyjechał około 1920 roku. Początkowo mieszkał w kamienicy na wprost dzwonnicy. Właścicielami Dukli byli wtedy Męcińscy. Parę lat mieszkał w kamienicy na wprost dzwonnicy (obecnie niebieskiej), ale ze względu na konflikt z sąsiadem aptekarzem Springerem, któremu nie podobało się, że dr Strycharski odbiera mu klientów otrzymał od hrabiego Męcińskiego dom przy klasztorze*

Wielki Dzień Pszczół

8 sierpnia 2014 w Zespole Karpackich Parków Krajobrazowych w Dukli odbyło się zakończenie półkolonii dzieci z Wrocanki. Nasze pociechy zostały zaproszone do siedziby Parków Krajobrazowych i uczestniczyły w zajęciach o życiu pszczoł. Pan Stanisław Ciupa przedstawił film o pszczołach, częstował pysznym miodem z własnej pasieki. Panie Anie z Zespołu Parków Krajobrazowych prowadziły zajęcia w salach edukacyjnych oraz zorganizowały pyszny poczęstunek. Dzieci otrzymały prezenty od sponsora którym był producent oleju kujawskiego. Natomiast koloniści przynieśli pięknie wykonane przez nie pszczołki, którymi obdarowali Panie z ZPKP, panią Basię z Transgranicznej Informacji Turystycznej i oczywiście Pomnik Ojca Świętego. Na zakończenie Wielkiego Dnia Pszczoł były lody i zakupy na rynku dukielskim.

Dziękujemy za materiały edukacyjne otrzymane od dyrekcji parku na festyn rodzinny we Wrocance.

Maria Walczak Zdjęcie i tekst



Wspólne zdjęcie pod pomnikiem papieża Jana Pawła II

„Pod lipami”, w którym mieszkał aż do śmierci. Tam miał gabinet lekarski, przyjmował pacjentów. W większości jednak jeździł do swoich pacjentów po okolicy. Pacjenci nie mieli często pieniędzy, aby mu płacić za leczenie i przywozili zapłatę w naturze: zbożu, mące, ziemniakach. Był lekarzem pierwszego kontaktu, ale leczył wszystkie choroby, nawet operował w sytuacji bez wyjścia. Zdarzało się, że operował na ściągniętych z zawiasów drzwiach. Przypadki ciężkie, którym by nie sprostał ze względu na wyposażenie gabinetu odsyłał do szpitala w Krośnie. Mieszkańcy wszystkich miejscowości w okolicy Dukli leczyci się u niego. Po śmierci Męcińskiego, kiedy Dukla stała się własnością Tarnowskich, nawiązał z nimi kontakt. Bardzo dobre stosunki utrzymywał z Andrzejem Tarnowskim, a nawet się z nim zaprzyjaźnił. Utrzymywał kontakty z państwem Kleinami i ks. kanonikiem Antonim Typrowicem. Wszystkich ich łączyła miłość do myślistwa, był zapalonym myśliwym. Jak mówiła ciocia Marysia w hierarchii wuja, myślistwo było na drugim miejscu po medycynie, a potem wszystko inne. Swoją drugą żonę Marię z Rissów poznał w szpitalu polowym w Nowym Targu, którego był dyrektorem w czasie I wojny światowej. Młodziutka Maria Riss pracowała ochotniczo w szpitalu jako sanitariuszka. Cdn.

Krystyna Boczar-Różewicz

Wakacyjne spotkanie z kulturą Łemków

Wakacje to nie tylko czas wyjazdów w Polskę, czy zagranicę. W wielu miejscowościach są organizowane różne koncerty, festiwale. To doskonała okazja, aby wyjść z domu, odejść od komputera, czy telewizora. Takie wydarzenia są również świetną okazją, aby spotkać się również ze swoimi przyjaciółmi, a także dowiedzieć się czegoś ciekawego...

Miałam okazję być na festiwalu kultury Łemkowskiej w Zydranowej. Impreza ta organizowana jest od ponad dwudziestu lat. Na tym festiwalu występowali przeróżni artyści z Zydranowej, a także z okolicznych miejscowości. Śpiewali po polsku, ukraińsku, a także po łemkowsku. Niedaleko sceny znajdowały się przeróżne stragany. Najwięcej można było kupić biżuterii. Widziałam nawet łemkowskie naszyjniki. Natknęłam się również na pewną młodą kobietę, która sprzedawała biżuterię robioną przez siebie samą. Można było kupić również drewniane naczynia, czy ikony. Impreza odbywała się na terenie przy muzeum, więc w nowo wybudowanym budynku można było zobaczyć tradycyjne stroje Łemków (w większości damskich, oczywiście) z poprzednich stuleci. W jednym z pomieszczeń w muzeum znajdowały się gabloty, w których można było zobaczyć pozostałości z dwóch cerkiew. Widziałam stroje liturgiczne, a także ręcznie malowane ikony.

W szkole nieczęsto wspomina się o mniejszościach etnicznych w Polsce. Jeśli już, to są one najczęściej tylko wymieniane. Łemkowie to grupa etniczna, która zamieszkuje obszar Beskidu Niskiego. W wyniku akcji „Wisła” i wysiedleń do ZSRR, zostali oni przeniesieni do Polski zachodniej i północnej na ziemię odzyskaną. Są wyznania prawosławnego

lub greckokatolickiego. Jeżeli chodzi o nasze okolice, Łemków jest mało. Wszystko więc spoczywa w rękach okolicznych mieszkańców. Festiwal „Od Rusal do Jana” powstaje właśnie z myślą o promowaniu kultury Łemków. Organizowany jest przez Towarzystwo na Rzecz Rozwoju Kultury Łemkowskiej w Zydranowej z pomocą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Gminy Dukla i Ministerstwa Cyfryzacji i Administracji. Początkowo była to impreza o charakterze lokalnym, ale z czasem przyjeżdżali ludzie z coraz dalszych zakątków, np. z Ukrainy czy ze Słowacji. Na początku festiwal był organizowany przy szkole, później przy Domu Ludowym. Teraz impreza ta odbywa się przy muzeum, które w ciągu tych lat, od kiedy festiwal „Od Rusal do Jana” był organizowany, powiększyło się. Nawet powstał większy budynek ze środków unijnych, w których znajduje się wiele wystaw.

Uważam, że warto organizować takie widowiska. Dzięki temu my, młodzi ludzie w przyjemny sposób poznajemy historię i kulturę swojego kraju. Jest to też dobre rozwiązanie na promowanie kultury naszych mniejszości etnicznych, których przedstawicieli jest naprawdę niewielu. W końcu oni też tworzą kulturę naszego kraju, czyniąc ją ciekawą i różnorodną.

Weronika Boczar

Nowości muzyczne w Dukli

Muzyczne Niedziele

W niedzielę 10 sierpnia br. odbyła się kolejna wakacyjna „Muzyczna Niedziela”. Zaproszono dwa zespoły. Pierwszym z nich był zespół ludowy pieśni i tańca „Volkstanzgruppe Süßen” z Niemiec. Wystąpił o godzinie 16. 00. Grupa pieśni i tańca ludowego zaprezentowała swoją twórczość wykonując tance oraz zachwycając dukielską publiczność prezentacjami niemieckich obrzędów, czerpiących natchnienie z tradycji ludowej. W ramach poszerzenia horyzontów muzycznych kolejnym gościem na tegorocznej „Muzycz-

nej Niedzieli” był zespół **Larz Reller Band**, pochodzący z Ukrainy. Grający różną muzyką głównie funk, brit pop, rock. Zespół jest aktualnie w trakcie trasy koncertowej po całej Polsce. Występ zespołu spodobał się publiczności. Grupa składająca się z 3 mężczyzn wkomponowała w swój występ polski utwór, tym urzekli publiczność. Występ zespołu zakończył „muzyczną niedzielę”. Klimat tego dnia współgrał z cudownymi i wprawiającymi w pozytywny nastrój występami. Zaczynając od tradycyjnego folklorystycznego występu, koń-

cząc na wpadających w ucho rokowym brzmieniu.

24 sierpnia br. odbyła się ostatnia „Muzyczna Niedziela” w tym roku. Ze względu na nie-sprzyjające warunki atmosferyczne impreza została przeniesiona do sali widowiskowo teatralnej w Ośrodku Kultury. Zgodnie z programem o godzinie 15.00 został wystawiony teatryk dla dzieci pt. „Kłamstwa kozy”. Po krótkiej przerwie, w czasie której członkowie Teatru Lalek Pinokio przygotowali różnego rodzaju atrakcje min; wulkan pieniędzy. Nastąpił kolejny występ pt. „Dzielny Tomek kompan Reksia”. Na zakończenie prowadzący teatryk przygotowali małą niespodziankę, którą było **Balonowe Zoo**. Dzieci w kolejce ustawiały się po balony

i pieczątki z logiem teatryku. Ośrodek Kultury był mile zaskoczony tak liczną frekwencją, która przerosła największe oczekiwania prowadzących. Szczerze życzymy sobie takiej publiczności na każdej imprezie.

Następną atrakcją niedzieli był występ zespołu „Utopia”. Zespół grający rock, metal, gothic znany już dukielskiej publiczności z zeszłorocznego występu podczas przeglądu „Muzyczna Szansa”. Artyści zagrali dla swoich fanów, ale i nie tylko. Ostatnią w tym roku „Muzyczną Niedzielę” możemy zaliczyć do udanej. Ze swojej strony możemy bardzo podziękować za tak ogromną frekwencję oraz zainteresowanie tego typu imprezami.

Piotr Jakiela

Wakacje z Ośrodkiem Kultury Dożynki w Tylawie

W tym roku nie zabrakło również zajęć dla dzieci organizowanych przez Ośrodek Kultury. Odbyły się one w dwóch terminach ze względu na duże zainteresowanie tą formą spędzania wolnego czasu. Pierwsza tura odbywała się od 21.07-1.08. oraz druga 11.08-14.08. Pierwsze spotkanie odbyło się 21 lipca bieżącego roku. Tego dnia animatorzy urządzili zajęcia organizacyjne. Wakacje z Ośrodkiem Kultury odbywały się od godziny 10. 00 do 14.00 w zajęciach mogły brać udział dzieci w różnym wieku. Na zajęciach panowała bardzo przyjazna atmosfera, która sprzyjała zacieśnianiu więzi pomiędzy dziećmi. Animatorzy starali się jak najlepiej umilić dzieciom czas. Gdy pogoda nie sprzyjała uczestnicy zajęć mieli okazję oglądać filmy animowane w kinie mieszczącym się w Ośrodku Kultury oraz grać na

playstation. Nie zabrakło również gier planszowych. Gdy pogoda dopisywała organizowano zajęcia sportowe na świeżym powietrzu jak i różnego typu gry zespołowe. Dzieci miały okazję rozwinąć swoje umiejętności plastyczne poprzez malowanie obrazków i zdobienie figurek gipsowych. Uczestnicy sprawdzili się w zawodach w grze w kręgle, rozwijali też swoje twórcze myślenie poprzez różnego rodzaju zagadki, za które otrzymywali nagrody.

Tegoroczne wakacje z Ośrodkiem Kultury dostarczyły wiele radości umilając czas uczestnikom jak i animatorom. Zdjęcia z zajęć można było podziwiać na stronie Ośrodka Kultury oraz w gablocie obok Ośrodka. Mamy nadzieję że w przyszłym roku zajęcia będą cieszyły się takim samym zainteresowaniem.

Piotr Jakiela

Dożynki w Tylawie

15 sierpnia br. odbyły się dożynki w Tylawie. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Po niej korowód dożynkowy z wieńcem udał się na plac przy Domu Ludowym. Mieszkańców Tylawy i zaproszonych gości przywitała przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Tylawie Aneta Gęborys i sołtys Tylawy Grzegorz Jadach. Następnie panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Tylawie wystąpiły ze skeczem parodiującym wszystkie zawody wykonywane na naszym terenie. Występ zakończył się gromkimi brawami.

W programie dożynek był koncert zespołu folkowego Hudacy, który rewelacyjnie wykonuje muzykę łemkowską. Miłą niespodzianką był występ zespołu Bobrzanie oraz konkursy dożynkowe dla dzieci i młodzieży, w których główną nagrodą była roczna prenumerata miesięcznika Dukla/Dukielski Przegląd Samorządowy. Zwycięzcą konkursu został i otrzymał prenumeratę Adam Bauer. Podczas dożynek prezentowano wypieki ciast domowych i nalewki przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Nocną imprezę uświetniał zespół Remedium.

Organizatorem Dożynek było Koło Gospodyń Wiejskich z Tylawy oraz sołtys Tylawy. Za trud włożony w przygotowanie święta należą się im słowa uznania. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom za wsparcie, a mianowicie: Przedsiębiorstwu Produkcji Materiałów Drogowych w Rzeszowie, Nadleśnictwu Dukla, Zakładowi Mięsnemu „Jasiołka” oraz Ośrodkowi Kultury w Dukli za udostępnienie nagłośnienia.

Aneta Gęborys
Przewodnicząca KGW w Tylawie



Wieniec dożynkowy



Występ pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Tylawie

Muzyczne niedziele



Zespół ludowy pieśni i tańca „Volkstanzgruppe Süßen” z Niemiec



Zespół LARZ RELLER BAND

Wakacje z OK



Uczestnicy zajęć w OK

Jan Strycharski

- lekarz z powołania

Wakacyjne spotkanie z kulturą Łemków



Dr Jan Strycharski z gołębiami przed swoim domem w Dukli



Dukla - podwórze domu dr Jana Strycharskiego (stoi przy aucie)



W domu Strycharskich w Dukli, na pierwszym planie Maria Strycharska i Jan Strycharski, w głębi Bronisław i Helena Strycharscy.



Dukla - podwórze domu dr Jana Strycharskiego. Siedzą od lewej: Jan Strycharski, Bolesław Strycharski, Zygmunt Riss, Maria Strycharska.

Wieki dzień pszczół



Uczestnicy półkolonii przed Zespołem Karpackich Parków Krajobrazowych



Bohdan Gocz - przewodniczący Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Kultury Łemkowskiej otwiera święto.



Modlitwa za poległych w obozie Thalerhof



Można było zakupić od obrazów po biżuterię



Wystawa szat liturgicznych

Medal „Bohaterów Walk o Przełęcz Dukielską”



Medal - awers i rewers



Legitymacja - dyplom

Zdjęcia udostępnił bratanek Jana Strycharskiego



Jan Strycharski z Nowego Targu (bratanek doktora) z żoną Anną

Szóste miejsce dla MTB MOSIR Dukla

Cyklokarpaty – Komańcza



Wyścig w Komańczy ma już swoją historię w cyklu Cyklokarpaty. Wielu zawodników przyjeżdża nie tylko na wyścig, ale dla atmosfery powyścigowej. „Żubry” na „Leżakach”, wokoło „Leszki” w dobrym „Gronie”, a na tych uśmiechniętych ludzi patrzy „Książęta spod ciemnego herbu”. Wyścig w Komańczy zgromadził 390 zawodników rywalizujących na śliskiej, błotnej trasie na trzech dystansach. Ponownie najszybsi w swoich kategoriach wiekowych byli Robert Albrycht na dystansie GIGA oraz Dominika Gosztyła na dystansie HOBBY. Drużynowo MTB MOSIR Dukla zajęła 6 miejsce. Gratulujemy wszystkim startującym!

Dystans „HOBBY” 25 km

Kategoria HK1

1. Dominika Gosztyła - (w kat. "Open" 55 miejsce) - 01h:36min:30sek

Kategoria HM1

11. Rafał Gołąbek - (w kat. "Open" 32 miejsce) - 01h:25min:32sek
15. Michał Niezgoda - (w kat. "Open" 36 miejsce) - 01h:25min:46sek
16. Mateusz Budzisz - (w kat. "Open" 38 miejsce) - 01:26min:25sek
17. Maciek Mierzejewski - (w kat. "Open" 39 miejsce) - 01h:26min:51sek
18. Filip Jackowski - (w kat. "Open" 40 miejsce) - 01h:27min:19sek
19. Tomek Mierzejewski - (w kat. "Open" 44 miejsce) - 01h:29min:46sek

Kategoria HM2

7. Krystian Gosztyła - (w kat. "Open" 12 miejsce) - 01h:16min:33sek
17. Adam Belcik - (w kat. "Open" 43 miejsce) - 01h:28min:22sek
18. Grzegorz Głód - (w kat. "Open" 45 miejsce) - 01h:30min:02sek
19. Rafał Opatka - (w kat. "Open" 47 miejsce) - 01h:32min:03sek
24. Mirosław Hanas - (w kat. "Open" 58 miejsce) - 01h:38min:07sek
28. Marcin Misiotek - (w kat. "Open" 76 miejsce) - 01h:45min:51sek
37. Łukasz Czerwień - (w kat. "Open" 109 miejsce) - 02h:09min:44sek

Kategoria HM3

3. Tomasz Gosztyła - (w kat. "Open" 17 miejsce) - 01h:18min:18sek
22. Piotr Jackowski - (w kat. "Open" 89 miejsce) - 01h:52min:19sek

Dystans „MEGA” 43,5 km

Kategoria MM2

21. Bogusław Belcik - (w kat. "Open" 63 miejsce) - 02h:39min:37sek
23. Hubert Jakieta - (w kat. "Open" 66 miejsce) - 02h:40min:40sek

Kategoria MM3

13. Michał Szopa - (w kat. "Open" 34 miejsce) - 02h:27min:49sek
15. Marcin Prejznar - (w kat. "Open" 36 miejsce) - 02h:28min:37sek
24. Mateusz Lorenc - (w kat. "Open" 62 miejsce) - 02h:39min:10sek
32. Wojtek Gołąbek - (w kat. "Open" 89 miejsce) - 02h:47min:17sek

Kategoria MM4

14. Bogdan Przystasz - (w kat. "Open" 120 miejsce) - 02h:58min:34sek
16. Zbigniew Urban - (w kat. "Open" 128 miejsce) - 03h:02min:15sek

Dystans „GIGA” 57,5 km

Kategoria GM3

14. Marcin Walaszczyk - (w kat. "Open" 33 miejsce) - 03h:46min:52sek

Kategoria GM4

1. Robert Albrycht - (w kat. "Open" 10 miejsce) - 03h:08min:21sek
8. Jacek Szczurek - (w kat. "Open" 34 miejsce) - 03h:47min:22sek

W zawodach XC dla dzieci zawodniczek i zawodnicy MTB MOSIR Dukla uzyskali następujące wyniki:

Ola Szczurek - miejsce pierwsze,
Martna Misiotek - miejsce drugie,
Ola Opatka - miejsce trzecie,
Szymon Niezgoda - miejsce pierwsze
Staś Szopa - miejsce pierwsze.

Damian Leśniak

Horal MTB Marathon na Słowacji

W miejscowości Svit na Słowacji odbyła się piętnasta edycja jednego z najpopularniejszych maratonów rowerowych MTB na Słowacji; Horal MTB Marathon. Na starcie zameldowali się zawodnicy z kilku krajów startujących na pięciu dystansach. W zawodach uczestniczył zawodnik MTB MOSIR Dukla, Łukasz Głód. Łukasz startował na dystansie „Lejzi” 73 km zajmując 37 miejsce w kat. wiekowej (19-39 lat) oraz 55 miejsce w kat. „Open”. Gratulujemy!

Damian Leśniak



CYKLOKARPATY FINAŁ

7 WRZEŚNIA, GODZ. 11:00 MOSIR DUKLA, UL. ARMII KRAJOWEJ 1A



w programie
Junior XC
zawody dla dzieci
do 12 lat
XC Biuro 12:00 - 13:30
Start -> 14:00

Biuro zawodów MOSIR Dukla, otwarte od 8:00 KASK OBOWIĄZKOWY
3 TRASY: HOBBY (24 KM), MEGA (59 KM), GIGA (73 KM)

PROGRAM:

- 8:00 BIURO ZAWODÓW
- 11:00 START MEGA I GIGA
- 11:30 START HOBBY
- 12:00 XC BIURO
- 14:00 START JUNIOR XC
- 17:00 DEKORACJA ZWYCIĘZCÓW
- 18:00 ZAKOŃCZENIE MARATONU

szczegóły www.mosir.dukla.pl oraz www.mtbmosirdukla.cba.pl

SPONSORZY GŁÓWNI



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



XV BIEG NA GÓRE CERGOVA
Niedziela 28 września 2014r.
start: ul. Armii Krajowej 1A (obiekty MOSIR) 13:00
biuro zawodów czynne od godz. 11:00 ul. Armii Krajowej 1A
Dla najmłodszych biegi dziecięce przy MOSIR Dukla od 13:20

Kategorie mężczyzn: generalna, 16-19 lat, 20-39 lat, 40-49 lat, 50-59 lat, 60-69 lat powyżej 70 lat
Kategorie kobiet: generalna, 16-19 lat, 20-39 lat, powyżej 40 lat

Dlaczego „babie lato”?

Babim latem nazywa się potocznie okres ciepłych i słonecznych dni na przełomie września i października, a czasem także i w październiku. Ten czas charakteryzuje się tym, że w dzień jest ciepło, nocie jednak bywają chłodne, a rano pojawia się mgła.

Pająk ma osiem nóg. Jednak ten spryciarz w dalsze podróże na piechotę się nie wybiera. Nastaje taki czas, gdy młode pajęczki muszą opuścić swój dom i wyruszyć w świat w poszukiwaniu swojego miejsca. Przędą wówczas długą nić i unoszą się na niej, gdzie wiatr poniesie. Wędrują gdy jest ładna pogoda, bo wtedy pajęczyna jest sucha i lekka. Na owych nitkach pajęki, zwykle samice, przenoszą się na duże odległości w poszukiwaniu schronienia na zimę. Gdy zdecydują, że oddalili się od rodzinnego krzaka już dość daleko, zwijają nitki i... lądują na ziemi. Właśnie dlatego w pogodne jesienne dni możemy zaobserwować unoszące się w powietrzu srebrzyste nitki. Zjawisko to zwyczajowo nazywa się babim latem.

Pajęki (Araneida), stonogi z rzędu zaliczanego do gromady pajęczaków. Posiadają wyraźnie wyodrębniony głowotułów i odwłok, połączone ze sobą pierwszym segmentem odwłoka, tzw. łącznikiem. Wszystkie pajęki posiadają jad wydzielany przez gruczoł jadowy umieszczony w głowotułowie. Ujście gruczołu jadowego mieści się w pazurkach stanowiących zakończenie szczękoczułków. Nogo-głaszczki pajęków są pięciocłonowe, na ostatnim członie u samców znajduje się narząd kopolacyjny o złożonej budowie. Pajęki nie przeobrażają się, wzrost następuje w toku kolejnych wylinek. Cechą charakterystyczną pajęków

są kądziolki przędne, wydzielające substancję krzepnącą w zetknięciu z powietrzem, służącą do budowy pajęczyny, a także warstwy ochronnej (kokonu), gniazda, kryjówek - niektóre gatunki pajęków używają nici pajęczyny do przemieszczania się (babie lato). Pajęki prowadzą drapieżny tryb życia, polują głównie na owady, najwięksi przedstawiciele pajęków atakują również drobne kręgowce. Ze względu na sposób polowania wyróżnia się pajęki: sieciowe, czatujące, biegające i skaczące. W Polsce występuje ok. 720 gatunków pajęków spośród ok. 30 tys., rozprzestrzenionych na całej kuli ziemskiej. Na terenie Polski nie ma gatunków groźnych dla człowieka, jad niektórych może wywołać jedynie zaczerwienienie lub obrzęk.

Pająk krzyżak, (Araneus quadratus) jest najokazalszym przedstawicielem pajęczaków w Polsce. Długość jego ciała może dochodzić nawet do 22 mm. Cechą charakterystyczną jest ubarwienie odwłoka, które układa się w znak krzyża. Jest zwierzęciem typowo drapieżnym, żywiącym się przeważnie owadami złapanymi w sieć, która znajduje się w jednej płaszczyźnie. Są to zwierzęta samotne nigdy nie łączące się w pary. Typową cechą są tańce zalotne samców przed kopulacją. Bardzo często zdarza się, że samica po kopulacji pożera swego partnera. Istotnym znalezieniem tej grupy jest wyniszczanie szkodliwych owadów w dość dużych ilościach. Ciało pająka jest silnie owłosione i pokryte miękkim oskórkiem chitynowym. Podzielone jest na dwa wyraźnie odgraniczające się odcinki: przedni głowotułów oraz tylny odwłok. Oba te odcinki łączą się ze sobą cienkim pomostem tzw. stylikiem albo łodyżką odwłokową. Jest

to przewężeniem pierwszego, ze zlewających się ze sobą w jednolitą całość dwunastu segmentów odwłoka. Głowotułów (tzw. cephalothorax) powstał już w rozwoju embrionalnym ze zlania się w jedną całość segmentów głowowych i segmentów tułowowych. Świadectwem tego jest występowanie na tym odcinku sześciu par odnóży. Dwie pary stanowią, obok wargi dolnej i górnej, uzbrojenie otworu gębowego, natomiast cztery dalsze stanowią odnóża kroczone. Pierwsza para odnóży kroczonej tj. szczękoczułki mają postać haczykowatą i składają się z członów podstawowych, zaopatrzonych w gruczoły jadowe, oraz osadzonych na nich członów końcowych w postaci ostrych pazurków. Aparat ten służy do chwytania oraz paraliżowania ofiary poprzez wstrzyknięcie jej jadu.

Tygrzyk paskowany (Argiope bruennichi) ma długość ciała 6 do 20 mm, samica dzięki niezwykle charakterystycznemu, żółto-biało-czarnemu ubarwieniu, nie da się pomylić z żadnym innym krajowym pajękiem; znacznie mniejszy samiec jest niepozorny, brązowawy. Spód ciała z podłużnymi, złotymi pasami. Zasięła łąki, miedze, nieużytki, zbiorowiska wysokich roślin zielnych, skraje młodników i dróg, niekiedy ogrody, o ile żyje w nich dużo prostoskrzydłych. Pająk ten, pochodzący z nad morza Śródziemnego, był uważany długi czas za gatunek ciepłolubny. W ostatnich latach zaczął jednak gwałtownie zwiększać swój zasięg oraz liczebność i obecnie coraz częściej występuje w miejscach o zdecydowanie surowym mikroklimacie, np: w wyższych partiach Rudaw czy pogórza Alp.

Wydaje się że znacznie ważniejsze od wysokiej temperatury jest dla niego odpowiednie duże zagęszczenie prostoskrzydłych, stanowiących jego podstawowy pokarm. Łowi je za pomocą rozpiętej tuż nad ziemią pionowej sieci, łatwej do rozpoznania dzięki biegnącemu przez jej środek wężykowatemu pasmu.

Kleszcze (Ixodides), stonogi zaliczane do rzędu roztoczy z gromady pajęczaków (Arachnoidea), ektopasożyty ssaków i ptaków. Wśród kleszczy wyróżnia się 2 rodziny: kleszcze twarde (Ixodidae) oraz obrzeżki (Argasidae). Żywią się krwią zwierząt wczepiając się w skórę tzw. hipostomem przy pomocy szczękoczułków. Hipostom ma postać wypustki posiadającej skierowane ku tyłowi kolce utrudniające oderwanie wczepionego w skórę kleszcza. Po okresie trwającym nieraz nawet kilka tygodni kleszcz odzepia się od swojego żywiciela i wówczas samice składają jaja, po czym wspinają się na krzewy lub wysokie rośliny oczekując na kolejną ofiarę. Niezwykle odporne na brak pożywienia, wytrzymują głód przez okres kilku lat. Niebezpieczne ze względu na przenoszenie szeregu chorób, m.in. kleszczowego zapalenia mózgu. Znanych jest kilkadziesiąt gatunków, w Polsce najpospolitszy jest kleszcz pastwiskowy (Ixodes ricinus).

Na całym świecie występuje około 800 gatunków kleszczy, osiem może nam zagrażać. Se-



Józef Chełmoński - „Babie lato”.
Reprodukcja: Internet



Mirosław Fornal najlepszy

Wakacyjny Turniej Badmintona

6 sierpnia 2014r. w hali MOSiR Dukla odbył się wakacyjny turniej badmintona. Turniej rozgrywany był w jednej kategorii (open). Do turnieju zgłosiło się czterech zawodników a rywalizacja odbywała się w jednej grupie, gdzie grano każdy z każdym do dwóch wygranych setów. Najlepszym zawodnikiem zawodów okazał się Mirosław Fornal. Poniżej wyniki poszczególnych gier:

Klasyfikacja turnieju:

- I m Mirosław Fornal
- II m Krzysztof Belczyk
- III m Marcin Korzeń
- IV m Marcin Lenik

Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy.

Bogdan Maciejewski

► zon ich największej aktywności to maj i czerwiec oraz wrzesień i październik. Ukąszenia kleszcza możemy nie poczuć, ponieważ znieczula on miejsce, w którym przekłuwa skórę. Odkrywamy go najczęściej przez przypadek. Do czasu odpadnięcia żywią się naszą krwią przeciętnie od 2 godzin do 7 dni. Pierwsze 24 godziny od momentu wtargnięcia paskudztwa do organizmu są najważniejsze, w tym czasie nie dochodzi bowiem jeszcze do zakażenia. Jeśli jednak w ciągu kilkunastu dni pojawi się wokół miejsca ukąszenia choćby niewielki odczyn zapalny, należy zasięgnąć fachowej rady.

W 1990 roku w bryle bursztynu przechowywanej w American Museum of Natural History w Nowym Jorku znale-

ziono kilka owadów, m.in. dobrze zachowanego kleszcza. Opublikowane wyniki analizy mogą wprawić w zdumienie. Kleszcz ma bagatelka jakieś 90-94 mln lat!

„Babie lato” nie jest też obce sztuce i literaturze. Pisano o nim wiersze i poematy. Jest przyczyną powstania wielu powiedzeń i przysłów. Najbardziej jednak znanym dziełem, niemal na całym świecie, jest obraz Józefa Chełmońskiego namalowany w 1875 roku. Przedstawia on wiejską dziewczynę w ludowym stroju, bawiącą się babim latem. Do dzisiejszego dnia obraz ten uznawany jest za jeden z najlepszych tego malarza. Oczywiście nosi tytuł „Babie lato”.

CH

Puchar Smoka w Skołyszynie

Skołyszyn gościł kolarzy górskich w trzeciej rundzie Pucharu Smoka. Ze znakomitej strony pokazali się zawodnicy i zawodniczki MTB MOSiR Dukla. W swoich kategoriach wiekowych triumfowali: Martyna Misiólek, Dominika Gosztyła, Szymon Niezgoda, Michał Niezgoda. Na podium na drugim miejscu wyścigu ukończyła Anna Misiólek. Kamil Marek oraz Izabela Marek zajęli piąte miejsca w swoich kategoriach, Tomasz Gosztyła był również piąty. Drużynowo MTB MOSiR Dukla zajęła pierwsze miejsce. Gratulacje!

Więcej informacji na stronie www.mosir.dukla.pl



Cyklokarpaty - Wierchomla

Wierchomla gościła już ósmą rundę serii maratonów rowerowych Cyklokarpaty. Ciekawie poprowadzona trasa dała startującym zawodnikom wiele radości a tym którzy po raz pierwszy wystartowali w zawodach możliwość zaszczepienia się pozytywną chorobą rowerową. Nasza sekcja była jak zwykle bardzo licznie reprezentowana. Drużynowo MTB MOSiR Dukla zajęła 4 miejsce. W swoich kategoriach wiekowych wygrywali: Dominika Gosztyła na dystansie „Hobby” oraz Robert Albrycht na dystansie „Giga”, Jacek Szczurek i Sławomir Gosztyła ukończyli rywalizację na trzecich miejscach. W czasie trwania zawodów rowerowych odbył się wyścig biegowy po trasie „Hobby” w którym triumfował nasz zawodnik Marcin Prejznar. Gratulacje dla wszystkich!

Dystans „HOBBY” 18,5 km

Kategoria HK1

1. Dominika Gosztyła -(w kat. "Open" 45 miejsce)- 01h:05min:38sek
5. Ola Szczurek -(w kat. "Open" 114 miejsce)- 01h:30min:28sek

Kategoria HK3

5. Ela Szczurek -(w kat. "Open" 100 miejsce)- 01h:23min:06sek
7. Aleksandra Okońska-Szczurek -(w kat. "Open" 111 miejsce)- 01h:27min:36sek

Kategoria HM1

4. Rafał Gołąbek -(w kat. "Open" 10 miejsce)- 0h:54min:54sek
9. Tomek Mierzejewski -(w kat. "Open" 23 miejsce)- 0h:59min:42sek
10. Michał Niezgoda -(w kat. "Open" 25 miejsce)- 01h:00min:19sek

ciąg dalszy na str. 20 ►

Sprzedam działki rolne w Równem i Cergowej

oraz dużą działkę w Barwinku
z przeznaczeniem na działkę
rolną lub rekreacyjną.

Kontakt 609 939 572 lub 505 418 174

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,



HANDEL: tel. 609130387

- farby, lakiery, kleje, narzędzia,
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- dzienniki budowy, tablice budowlane,

USŁUGI: tel. 601885063

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- projekty i adaptacje budynków

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną

(prąd, gaz, kanalizacja)

w Cergowej (Popardy)
o powierzchni 11 a.

Cena do uzgodnienia.

Tel. Kontaktowy: 501 573 970

Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli, na stronie internetowej www.dukla.pl oraz w m. Równem, - tablica ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla przeznaczonych do oddania w najem, obejmujący nieruchomość lokalową

- pomieszczenia o pow. 94 m² znajdujące się w budynku Starej Poczty w miejscowości Równem ul. Pocztowa 30, oznaczonego jako dz. ew. nr 397/7 na działce o pow. 0,1255ha w obrębie Równem, dla których prowadzona księga wieczysta KS1K /00064048/.

Pomieszczenia przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej, z możliwością zmiany (na koszt własny) sposobu użytkowania pomieszczeń - zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. Nr 204 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (0-13) 432 91 31, od poniedziałku do piątku w godz. 7:00-15:00.

Sprzedam działki budowlane na terenie Dukli

o powierzchni: 8a, 9a, 17a.

Cena do uzgodnienia.

Kontakt: 730 010 078

Najtańsza

Wymiana butli z propanem -butanem

Cergowa 155

Kontakt. 13 43 30 225, 695 884 915

Sprzedam 7 ha lasu położonego w Teodorówce

Kontakt: 609 939 572

OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 915/1 o pow. 0,1380 ha, położona w Teodorówce** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064052/8 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- zabudowa zagrodowa - 95%, „KDL1/2” - teren dróg publicznych 5%. Nieruchomość obciążona zostanie służebnością przejazdu, przechodu pasem szerokości 3 m południowym kątem działki na rzecz sąsiednich właścicieli działki nr 915/2.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 11 sierpnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 18 100,00 zł (wartość netto)
wadium na w/w nieruchomość wynosi - 1 810,00 zł.

**Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązu-
jący podatek VAT od towarów i usług.**

- **działka nr 347 o pow. 0,13 ha, położona w Zboiskach** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064060/7 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1”- teren rolny. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 11 sierpnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 2 100,00 zł (wartość brutto)
wadium na w/w nieruchomość wynosi - 210,00 zł.

**Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatku
VAT od towarów i usług.**

- **działka nr 354 o pow.0,20 ha, położona w Zboiskach** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064060/7 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1”- teren rolny. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 11 sierpnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 3 100,00 zł (wartość brutto)
wadium na w/w nieruchomość wynosi - 310,00 zł.

**Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatku
VAT od towarów i usług.**

- **działka nr 361 o pow. 0,44 ha, położona w Zboiskach** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064060/7 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1”- teren rolny. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje

pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 11 sierpnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 5 700,00 zł (wartość brutto)
wadium na w/w nieruchomość wynosi - 570,00 zł.

**Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatku
VAT od towarów i usług.**

- **działka nr 380 o pow. 0,23 ha, położona w Zboiskach** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064060/7 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1”- teren rolny. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 11 sierpnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 3 600,00 zł (wartość brutto)
wadium na w/w nieruchomość wynosi - 360,00 zł.

**Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatku
VAT od towarów i usług.**

Przetarg odbędzie się dnia 8 października 2014 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 3 października 2014r. -włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla. Przy wpłacie wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu za uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Łowiectwo i ekologia

► dokończenie ze str. 21

stelni Św. Jana z Dukli na wzgórzu Za-
spit, na którą to zapraszamy tak myśli-
wych jak i naszych przyjaciół na godz.
8.00 rano.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie
członków Koła odbyło się 24.08.2014 o
godz. 10.00 na którym to podjęto nowe
uchwały dotyczące pracy koła. Od 21
sierpnia można polować jedynie na
byki. To dobry okres na odstrzał selek-
cyjnych sztuk z I klasy wieku. Jelenie
dość wcześnie udają się na żer, dając
możliwość właściwego rozpoznania selek-
cyjnych sztuk. „Poważne” polowa-
nie na byki rozpoczyna się pod koniec
września, w okresie rykowiska.

Uśmiechnij się!

Dukielski humor żydowski z roku
1935.

- Dzień dobry Icek. Dokąd się spieszysz?
- Idę ubezpieczyć swój dom od pożaru
i gradu.
- Od pożaru rozumiem, ale od gradu?
Jak ty to robisz, żeby spadł grad?

- Szymek przyjeżdża nad ranem do War-
szawy. Przed dworcem zwraca się doń
pijany: Panie przyjezdny, niech pan po-
wie czy to świeci słońce, czy księżyc?
- A skąd ja mam wiedzieć, ja nietutejszy.

- Stary Żyd spaceruje ze swoim synem
i wszędzie każe mu podziwiać mądrość
oraz potęgę Boga. Podczas tej prze-
chadzki wróbel narobił mu na kapelusz.
- Tato, ptaszek zabrudził ci twój ka-
pelusz!
- Nie szkodzi, synu musimy dziękować
Bogu, że krowy nie mają skrzydeł.

Kon pyta Łabędzia: kiedy ty odpoczy-
wasz w ciągu dnia?
- Po obiedzie, ona zawsze sypia go-
dzinkę albo półtorej.
- Co za ona?
- Moja żona.
- Ale ja pytam kiedy ty wypoczywasz,
a nie twoja żona.
- No właśnie gdy ona śpi ja wypo-
czywam

Opracował Fryderyk Krówka
Honorowy Członek Koła Łowiec-
kiego „Rogacz” w Dukli

Dukla wczoraj i dziś

Redakcja Dukli.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak
Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli
i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy
wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie
danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy na-
grody książkowe.

Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Fragment rynku z lat 70-tych. (zdjęcie dostarczyła stała czytelniczka Dukli.pl)



Fragment rynku - 2014 r.

Złota myśl :)

„Make love not war” - chyba że chcesz mieć to i to - wtedy się ożeń.”

SZKÓŁKA BALETOWA

DLA DZIECI W WIEKU OD 5 DO 9 LAT



2 WRZEŚNIA 2014R. O GODZ 16.00

W SALI WIDOWISKOWO-KINOWEJ
OŚRODKA KULTURY W DUKLI
ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE I ZAPISY
CHĘTNYCH DZIECI
DO SZKÓŁKI BALETOWEJ

Multimedialny przewodnik 1944



Dukla -spotkanie przedstawicieli władz samorządowych Dukli, Zarszyna i Krosna
z pomysłodawcą projektu Miroslavem Klusak.

STUDIO WOKALNO - ESTRADOWE

przy OŚRODKU KULTURY W DUKLI

„BEL CANTO”

ZAJĘCIA ORGANIZACYJNE

11 WRZEŚNIA 2014 GODZINA 16.00

Ośrodek Kultury w Dukli

ul. Kosciuszki 4, sala artystyczna, pokój nr 9

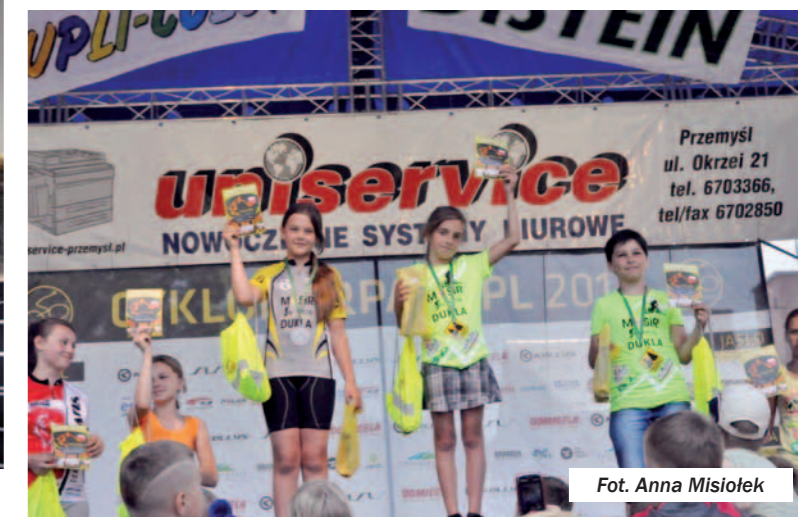


Przełęcz Dukla - Pogoń Lwów (1-2)



Fot. S. Kalita

Cyklokarpaty Komańcza



Fot. Anna Misiotek

CZTERY KOŁA
OSIEM PROCENT
NA
TRZY MIESIĄCE
I
NA ZŁAPANIE ODDECHU!

Teraz pożyczysz nawet
4000 zł gotówką na 8 % rocznie
i masz 3 miesiące wakacji w spłacie kapitału!

W dowolnej chwili, gdybyś
musiał złapać oddech.
To się nazywa pomocna dłoń!



Oddział w Dukli, ul. Kościuszki 9
czynny od poniedziałku do piątku od 7:30 do 17:00

Warunki dotyczą kredytu do kwoty 4000 zł z okresem kredytowania 12 miesięcy. RRSO na dzień 18.02.2014 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,41 % dla całkowitej kwoty kredytu 2000 zł.

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Bank młody od pokoleń

PBSbank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

spłacanej w 12 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) – 178,68 zł. Oprocentowanie kredytu – 8 % w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 2175,11 zł w tym odsetki – 85,11 zł, prowizja – 60 zł oraz opłata za karencję w trakcie spłaty kredytu – 30 zł.